Cena 6 hal.

Nr. 211. Kraków, Sobota 5 Września 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 198. Telefon admin. i drukarni Nr 2344.

Kardynał Dom. Ferrata sekretarzem stanu.

Rzym, 5 września.

Ajencya Stefaniego donosi:

Papież Benedykt XV zamianował kardynała Dominika F e r r a t ę sekretarzem stanu.

* * *

Dominik Ferrata ur. d. 4 marca 1847 w Gradoli w środk. Włoszech. Otrzymawszy staranne w domu rodzinnym wychowanie, został uczniem kollegium Jezuitów w Orvieto a kiedy ich stamtąd „rewolucya z góry“ wypędziła, Ferrata uczył się dalej w seminaryum w Montefiascone, będąc zawsze pierwszym wśród swoich kolegów. Również na Uniwersytecie w Rzymie był celującym studentem. Filozofię studyował pod O. Józefem Peccim, późniejszym kardynałem, bratem Leona XIII, i uzyskał doktorat z niej oraz 2 złote medale; nadto w seminaryum ś. Apolinarego został doktorem obojga praw. Świetne jego studya zdobyły mu niebawem katedrę prawa kanonicznego w seminaryum rzymskiem; później wykładał historyę kościelną, egzegezę i dogmatykę. Równocześnie był adwokatem w Kongregacyi Soboru, a w 1877 r. Pius IX przydzielił go do Kongregacyi Spraw kościelnych nadzwyczajnych, ażeby tu pod kierunkiem Włodzimierza Czackiego wprawiał się do dyplomacyi. 16 czerwca 1879 r. został szambelanem tajnym Leona XIII i audytorem Nuncyusza Czackiego w Paryżu. Po powrocie do Rzymu został zaraz vicesekretarzem Kongregacyi spraw kościelnych nadzwyczajn., prałatem domowym papieskim i kanonikiem bazyliki s. M a r i e M a g g i o r e. Cztery razy był wysyłany do Szwajcaryi w sprawie organizacyi hierarchii kościelnej w kantonie Tessyńskim. W 1889 r. był Prezydentem Akademii duchownej szlacheckiej, poczem 2 kwietnia 1885 r. mianowany arcybiskupem tessalonickim, został d. 19 kwietnia przez kard. Jacobiniego wyświęcony w kościele św. Augustyna i wysłany w charakterze nuncyusza do Belgii. W 4 lata później mianowany sekretarzem Kongregacyi spraw kościelnych nadzwyczajn., a w r. 1891 udał się jako nuncyusz do Paryża. Jeżeli jego stanowisko w Belgii było trudne, acz uwieńczone przywróceniem partyi katolickiej jej ważnego znaczenia, to o wiele obszerniejsze i cięższe zadanie miał on we Francyi. Musiał tu prowadzić politykę Leona XIII, od której popierania i stosowania się do niej wielu katolików-monarchistów się uchylało, dlatego że nie chcieli ze swego sposobu widzenia zrobić koniecznej na razie ofiary. 22 Czerwca 1896 r. kreowany kardynałem-kapłanem tytułu św. Pryski (tytuł niegdyś Zbigniewa Oleśnickiego) był po kolei prefektem Kongregacyj: Odpustów, Obrzędów, Biskupów i Zakonników, a obecnie Kongregacyi do spraw z udzielania Sakramentów wyniklych. Później został archipresbit. arcybazyliki luterańskiej, będącej jak wiadomo katedrą rzymską. Nadto należy do Kongregacyj: św. Officyum, Obrzędów, Soboru, Spraw kościelnych nadzwyczajnych, Studyów, do Komisyi dla zjednoczenia kościołów dessydenckich, kodyfikacyi prawa kanonicznego, wizyty apostolskiej dyecezyi włoskich, i reorganizacyi seminaryów włoskich. Jest protektorem ogromnego szeregu różnych instytucyj, między innymi: papieskiego Kollegium p o l s k i e g o w Rzymie i Braci szkolnych.

Rozkaz arcyks. Fryderyka do armii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Uznanie dla bohaterów.

Wiedeń, 5 września.

Z głównej kwatery prasowej urzędownie donoszą:

Główna komenda wydała dziś następujący rozkaz:

Czyn bohaterski trzeciej brygady górskiej, stojącej w obszarze granicznym koło Astovac: **trzecia brygada górska podjęła niedawno wspaniałą wycieczkę na teren czarnogórski ukoronowaną pełnym sukcesem.** Po krótkiej pauzie **bohaterska mała grupa d. 30 sierpnia ponownie podjęła wycieczkę przeciwko liczebnie silniejszym oddziałom czarnogórskim**, stojącym przed Bilecze. **W kilkudniowych bohaterskich atakach udało się brygadzie stojącej pod komendą jenerał majora Pongracza wyprzeć Czarnogórców i zadać im wielkie straty**, oraz zabrać im jedno ciężkie działo i użyć obronie granicznej koło Bilecza. Uważam za obowiązek honoru ten czyn, świadczący o męstwie i poświęceniu bohaterskiej 3-ciej brygady górskiej podać do wiadomości wszystkim komendom i wojskom, z tem nadmienieniem, że naturalnie nie zaniedbam o tym czynie bohaterskim naszych towarzyszy w polu donieść Jego cesarskiej Mości.

Arcyksiążę Fryderyk, jenerał piechoty.

Austryaccy i niemieccy obywatele w Rosyi.

Rzym, 5 września.

Do pism tutejszych donoszą via Petersburg, że z końcem sierpnia przewieziono około 1000 osób **niemieckich i austryackich poddanych, mieszkających w Kraju przywiślańskim**, które to osoby uznane zostały po wypowiedzeniu wojny za wojennych jeńców. Pociąg z jeńcami skierowany został na północne koleje żelazne, któremi przewiezieni zostali **do gubernij nadwołżańskich.**

Wojna japońsko-niemiecka

Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.

Londyn (via Berlin), 5 września.

„Daily Tel.“ donosi, że **Japończycy przygotowują się na dłuższą wojnę.** Pod Kiaoczao chcą oni postępować powoli, metodycznie i o ile możności oszczędzać materyał ludzki. **Parlament uchwali kredyty na utrzymanie wojska** w **Szantung aż do przyszłego roku.** Dzienniki japońskie zamieszczają alarmujące wiadomości z Chin, że w **dolinie Jangse grozi wybuch rewolucyi** w związku z dążeniem do przywrócenia dynastyi mandżurskiej.

Los obywateli austr. w Anglii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 5 września.

„Politische Korrespondenz“ donosi: Ambasador hr. Mensdorff Poully przybył tu z **Londynu i przywiózł wiele listów od osób przynależnych do Austro-Węgier**, które pozostały w Anglii. Listy te wystosowane są do ich rodzin w kraju. O ile dotychczas wiadomo, obywatele austryackich i węgierskich **w Anglii traktuje się dobrze** i nie grozi im osobiste niebezpieczeństwo. Ci, którzy uważani są za zdolnych do noszenia broni, są o tyle ograniczeni w swobodzie ruchów, że podlegają ścisłej kontroli policyjnej i nie wolno im oddalać się im dalej niż 8 klm. od miejsca zamieszkania. **O powrocie ich do kraju przed ukończeniem wojny oczywiście nie może być mowy.** Ministerstwo spraw zagranicznych na prośbę przedsięweźmie poszukiwania co do obecnego miejsca pobytu i stanu zdrowia obywateli austryackch i węgierskich, którzy pozostali w Anglii, a w wypadkach zasługujących na uwzględnienie będzie także pośredniczyło w przesyłce małych sum pieniężnych do Anglii. Informacya ta z pewnością przyczyni się do uspokojenia tych, którzy obawiają się o krewnych i znajomych pozostałych w Anglii.

Przed oblężeniem Paryża.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 5 września.

Biuro Wolffa donosi:

„Corriere della sera“ pisze, że **Francya nie będzie broniła Paryża. Ośrodkiem defenzywy jest obszar Morvant między Dijonem a Nevers.** Dolina rzeki Oise jest obecnie otwarta. Prasa zgodnie sądzi, że obóz oszańcowany, jakim jest Paryż, długi czas stawiać będzie opór.

W interesie ludzkości...

Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.

Berlin, 5 września.

„Norddeutsche Allg. Zeitung“ omawiając zajścia w Lowanium pisze: Wobec oszczerczego przedstawienia zajść w Lowanium, dyplomatyczni **przedstawiciele Niemiec w państwach neutralnych otrzymali materyał do zbicia skarg podnoszonych przeciw sposobowi prowadzenia wojny przez Niemcy. Poseł w Hadze oprócz tego otrzymał polecenie, aby prosił by rząd holenderski w interesie ludzkości poczynił usilne przedstawienie rządowi belgijskiemu, żeby zaniechano zupełnie beznadziejnego oporu** jaki stawia ludność cywilna. Holenderski minister spraw zagranicznych jeszcze przed południem uczynił krok u posła belgijskiego. Poseł ma o tem zawiadomić swój rząd.

Rosya zmobilizowała starców

Rzym, 5 września.

Do dzienników rzymskch donoszą via Petersburg, że w Rosyi do czynnej służby wojskowej powołani zostali oprócz rezerwowych **wszyscy oficerowie emerytowani** a mianowicie: oficero-

wie do rangi kapitana włącznie do **lat 55**, do rangi pułkownika do **lat 60** oraz w stopniu generałów do **lat 65**.

Po wyborze Benedykta XV.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Ile kardynał Della Chiesa otrzymał głosów.

Rzym, 5 września.

„Mesagero" donosi: Z opowiadań o konklawe wynika, że po rozbiciu się kandydatur Maffiego i Ferraty byli oni pierwszymi, którzy przyłączyli się do kandydatury kardynała Della Chiesy. Pierwszym, który oświadczył się za Chiesą, był arcybiskup Medyolanu, Ferrari Także Vanutelli, Agliardi, Cosetta, Cagiano i Mercier oświadczyli się za kandydaturą Della Chiesa. **Tak otrzymał Chiesa 55 głosów.**

Koronacya Papieża.

Rzym, 5 września.

Koronacya Papieża Benedykta XV. odbędzie się w niedzielę, 6 września w kaplicy Sykstyńskiej.

„Corr. D' Italia" donos, że Papież zarządził, aby Jego koronacya w kaplicy Sykstyńskiej wobec poważnej sytuacyi obecnej, odbyła się bez nadzwyczajnego przepychu.

Konsystorz.

Rzym, 5 września.

Ojciec św. Benedykt XV. zarządził, aby 8 września odbył się konsystorz, na którym włożone będą kapelusze kardynalskie, zamianowanym przez papieża Piusa X. kardynałom: Pifflowi, Czernochowi i Guisasoli.

Pierwsza nominacya.

Rzym, 5 września.

Papież zamianował msgr. Paroliniego, siostrzeńca zmarłego Piusa X. kanonikiem kościoła św. Piotra i zarządził, aby siostrom zmarłego Papieża wyznaczono większą pensyę, niż o to prosił Zmarły, aby mogły zamieszkać w Rzymie.

Wyjazd kardynałów.

Berlin, 5 września.

Wczoraj o godzinie 6 wieczór rozpoczął się wyjazd kardynałów z Watykanu. Podczas wczorajszego posłuchania Papież przyjął także kilku swych krewnych. Brat Papieża jest włoskim kontradmirałem w stanie spoczynku.

Na cześć Papieża.

Berlin, 5 września.

Ks. Chigi, marszałek konklawe, wydał wczoraj obiad dla dygnitarzy dworu papieskiego, podczas którego wzniósł toast na cześć Papieża. O godzinie 4 popołudniu ks. Chigi otworzył w obecności gubernatora konklawe bramy.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 5 września).

Giełda a wojna.

Wiedeń. (T. B.) Na podstawie dotychczasowych wypadków **koła giełdowe nabrały lepszego usposobienia.** Nie umniejsza tego fakt, że walki pod Lwowem jeszcze nie są rozstrzygnięte. **Taksowanie kursów w ostatnim czasie na ogół było niższe. Ruble ofiarowywano po niższych cenach.** Wielkie banki mają dostateczną ilość pieniędzy, ale są bardzo wstrzemięźliwe w udzielaniu pożyczek.

Wojna grecko-turecka?

Rzym. (T. B.) „Corriere della sera" donosi, że **coraz większą jest możliwość wybuchu wojny między Grecyą a Turcyą.**

Z terenu wojny niemiecko-francuskiej.

Zurych. (T. B.) „Neue Zuericher Zeitung" ogłasza list z Paryża o licznych wysyłkach wojsk, zwłaszcza artyleryi ku północy. Ludność w okręgu Valenciennes i Maubeuge straciła głowę. Nawet Anglików uważają za Prusaków. Niemcy maszerują z nadzwyczajną szybkością. Ruchy francuskiej poczty polowej były niedostateczne. Stąd poszło, że w Górnej Alzacyi oddziały wojsk terytoryalnych były na miejscu, chociaż miały rozkaz, aby za zbliżeniem się Niemców opróżniały teren. Żołnierze są przemęczeni i mają wielki respekt przed Niemcami. Karabiny maszynowe niemieckie sieją wielkie spustoszenia, przeciwnik jest jak w r. 1870 o wiele silniejszy. Wynalazca patronów melinitowych inżynier Turpin wręczyć miał ministrowi wojny materyał wybuchowy o strasznej sile. U ludności bomba Turpina nazywa się „Deus ex machina".

Poprawa fortów przed mobilizacyą.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi ze Strassburga: Proboszcz katolicki w Wogezach donosi pismu „Der Elsaeser", że **Francuzi jeszcze przed mobilizacyą** niemiecką rozpoczęli roboty około szańców w Wogezach. **Jeżeli tak było, to twierdzenie, że Francuzi nie pragnęli wojny, odnosiło się do szerokich mas, ale nie do osobistości kierujących.**

Zatonięcie okrętu szwedzkiego.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi z Londynu: Z Nord Shie[illegible] nadchodzi wiadomość, że w nocy z 1 na 2 b m. przybył kapitan i 25 ludzi załogi okrętu szwedzkiego „Św. Paweł". **Okręt knął się na minę i zatonął.** Kapitan i załoga mieli jednak czas przenieść się na łodzie. Zabrały ich okręty. Biuro Wolffa dodaje: Jak już nadmieniliśmy, chodzi tu nie o niemiecką, ale o angielską minę.

Cesarz dla bezrobotnych.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz ofiarował dla bezrobotnych z powodu nadzwyczajnych stosunków w Austryi 100.000 kor. i dla Węgier 100.000 kor.

Naczelny Komitet Narodowy.

W Oświęcimiu.

Z Oświęcimia piszą nam: Dnia 31 b. m. odbyło się tu zebranie obywatelskie celem założenia komitetu powiatowego N. K. N. Delegatami N. K. N. byli pp. T. Łopuszański i W. Ostrowski. Nastrój zebrania, liczącego około 100 osób, był bardzo podniosły. Zgromadzeni z zapałem przyjęli referaty delegatów. Następnie odbyło się posiedzenie Komitetu powiatowego. Przewodniczącym wybrano burmistrza p. Romana Mayzla, który powołał do Komitetu 9 członków i 10 zastępców. Zastępcą przewodniczącego został ks. Karol Szałaśny, sekretarzem inż. Wincenty Byszewski, przewodniczącym Sekcyi skarbowej p. Edward Jaśkiewicz. sekcyi administracyjnej p. Antoni Śmieszek. Z Oświęcimia wyruszyło dotąd w pole 43 Sokołów, ćwiczy się jeszcze 50 Sokołów i 38 Strzelców. Z Brzeszcz wyszło w pole 28 Strzelców i 27 Sokołów, z Zatora 26 Strzelców. Gmina i kopalnia Brzeszcze wyekwipowały 57 ludzi, a oprócz tego posłały na Skarb wojenny 500 Koron. Gmina Polanka wysłała do N. K. N. z funduszów gminnych 500 K, prowiantu za 500 K, oraz ze składek 600 K. Dalsze składki przyniosły dotąd sumę około 1000 K. Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, przesłało do Banku Krajowego we Lwowie na Skarb wojenny 5000 K. Ognisko nauczycielskie na ten sam cel 100 K, prócz tego Komitet powiatowy w Oświęcimiu zorganizował akcyę składkową po gminach, która na razie przyniosła około 400 Koron. Widzimy, że powiat oświęcimski należy do najofiarniejszych powiatów galicyjskich.

KRONIKA.

Czynsze płacić trzeba. Z Magistratu krakowskiego otrzymujemy następujący komunikat: Przy egzekucyi podatku domowo-czynszowego i podatków gminnych, właściciele realności zasłaniają się tem, że lokatorowie wskutek moratoryum odmawiają zapłaty czynszu, a przez to uniemożliwiają im uiszczenie podatków i innych opłat publicznych.

Wobec tego mylnego pojmowania przepisów o moratoryum, Magistrat zwraca uwagę stron interesowanych, że postanowienie rozporządzenia cesarskiego z dnia 13 sierpnia b. r. o moratoryum nie ma według §. 2. p. 2. zastosowania do wierzytelności z tytułu kontraktów najmu dzierżawy. Wobec tego powoływanie się na moratoryum odnośnie do należnego czynszu jest prawomocnie nieuzasadnione.

Nadmienić przytem należy, że w myśl ustawy z dnia 26 grudnia Nr. 237 Dz. u. p. rodziny osób powołanych do służby wojskowej pobierają zasiłek, który oprócz należytości na utrzymanie w kwocie 80 hal. dziennie na członka rodziny powyżej lat 8, obejmuje także dodatek na czynsz w kwocie 40 hal. dziennie, na członka wyżej lat 8, a 20 hal. na członka niżej tego wieku.

Ten dodatek więc na zapłacenie tego czynszu bezwarunkowo powinien być użyty.

W końcu Magistrat nadmienia, że wskutek niepłacenia czynszów właściciele realności nie mogliby zapłacić rat hipotecznych, a to utrudniłoby instytucyom finansowym wypłatę złożonych kapitałów, względnie procentów co dałoby się znowu bardzo przykro odczuć szerokim sferom ludności.

Wezwanie do lekarzy. Magistrat krakowski ogłasza rozporządzenie komendy twierdzy, w myśl którego wszyscy cywilni lekarze, należący do pospolitego ruszenia, którzy przy wojsku nie służyli, wreszcie ci lekarze, którzy już do pospolitego ruszenia nie należą, a chcący wstąpić do czynnej służby, mogą wnosić podania do odnośnych komend wojskowych, celem przydzielenia ich do czynnej służby wojskowej. Lekarze ci zostaną na czas wojny mianowani lekarzami-asystentami.

Do podania należy załączyć świadectwo przynależności, metrykę, oraz dyplom lekarski.

O hygienę w naszych Legionach. Sprawą niezmiernej wagi jest, aby wśród Legionistów naszych przestrzeganą była jaknajskrupulatniej hygiena, a więc w pierwszym rzędzie czystość, która zapobiegając szerzeniu się wielu chorób, przyczynia się znakomicie do utrzymania dzielności i sprawności żołnierza. W tej intencyi powstała w Krakowie, z inicyatywy grona pań przy poparciu Zarządu miejskiego, pralnia (ul. Pędzichów), która bezpłatnie zaofiarowała swe usługi organizacyom wojskowym polskim ze wszystkich kwater. Pralnia funkcyonuje od dwóch tygodni. Zajmuje się nie tylko praniem bielizny, ale i naprawianiem jej, a nadto bardzo zniszczoną wymienia na nową. Panie, prowadzące pralnię uważają jednak, że żołnierze nasi nie korzystają z niej w dostatecznej mierze. Dotychczas pożyteczne to przedsięwzięcie zatrudnia przeszło 30 osób, lecz chętnych do pracy jest znacznie więcej i pralnia, zużytkowując te zglaszające się siły, mogłaby zadość uczynić o wiele szerszemu zapotrzebowaniu, gdyż dziś napływ belizny jest nader mały. Sprawą tą, mającą niepoślednie znaczenie dla zdrowia naszych żołnierzy, powinniby możeząjąć sę kwatermistrze i uregulować je odpowiednimi rozkazami, przyczem byłoby wskazanem, aby z usług pralni skorzystano w możliwie najszerszej mierze, więc zorganizowano dosyłkę bielizny także z poza Krakowa. Chodzi o zaspokojenie elementarnego postulatu, niemniej ważnego w czasie wojny, niż w pokoju. Należy pamiętać, iż żołnierze zwycięskiej armii japońskiej podczas wojny z Rosyą otrzymywali z ojczyzny co tydzień świeżą bieliznę i (obyczajem tamtejszym) siedm... szczoteczek do zębów. Surowo przestrzegana hygiena zapewniła im z pewnością w niemałym stopniu wyższość bojową nad Moskalami, którzy czystością — nie grzeszą.

Dyrekcya Miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej uprasza panie, któreby chciały ofiarować dla wojsk polskich noszoną bieliznę męską, skarpetki, kaftaniki trykotowe, ręczniki, oraz wszelkie stare płótna, aby zechciały przesyłać dary do Dyrekcyi szkoły ul. A. Potockiego 11 pomiędzy godz. 10—12 przedpołudniem. Bielizna po gruntownem naprawieniu w szkole oddawaną jest do Intendantury lub do Sekcyi Samarytańsk., a bandaże do Tow. Lekarsk. Pożądane są także nowe materyały: perkal, płótno lub kolorowe płócienko. Najmniejsza ilość 3 metry.

Sodalicya Maryańska Panów w Krakowie zaprasza swych członków na nabożeństwo miesięczne ze wspólną Komunią św., które się odbędzie we wtorek 8 b. m. o godz. 8-mej rano. Popołudniu zaś o godz. 4-tej tegoż dnia odbędzie się zebranie w domu pod nr. 31 II. p. przy ul. św. Tomasza.

Prawnuk Görgeya poległ. Poseł baron Ludwik Solymossy otrzymał urzędowe zawiadomienie, iż jego syn padł w walkach na wschodniej granicy trafiony dwoma kulami rosyjskiemi. Był on prawnukiem gen. Görgeya wodza powstańczych wojsk węgierskich w r. 1848.

Sprostowanie. Na Skarb wojenny Legionów polskich złożył ks. prałat DrChotkowski w Kasie miejskiej 500 K, a nie 100 jak mylnie w niektórych pismach podano